Nro. 98.

GAZETA LWOWSKA.

W Piatek dnia 9. Grudnia 1814.

Gazeta Lwowska *będzie wychodzić w przyszłym roku na pięknieyszym papierze, a składać się zawsze z arkusza i ćwiartki, wielkie iedynie święta wyiawszy.*

Dla wystawienia obrazu nadzwyczaynych zdarzeń świata, na które zwrócona iest z natężeniem powszechna uwaga, musiała się Redakcya i w tym roku wstrzymać z podawaniem pism statystycznych, ekonomicznych i innych; lecz, wierna pierwiastkowemu planowi swoiemu, zacznie ie natychmiast umieszczać, skoro sprawy Europy *ostatecznie rozstrzygnionemi zostaną.*

Chociaż teraz wydatki Redakcyi znakomicie się powiększyły, przecież cena półroczney prenumeraty zostaie ta sama; to iest: Czternaście Złotych Reńskich *w* Walucie Wiedeńskiey.

Uprasza się wszystkich, chcących trzymać daley tę Gazetę, a mianowicie na Prowincyi i za granicą, aby raczyli zapisać ią zawczasu u nayblizszych siebie pocztt, które z swey strony wcześnie także znieść się zechcą z tuteyszą główną pocztową Expedycyą Gazet kraiowych i obcych, przez co nikt w odbieraniu iey nie dozna ani zawodu, ani opóźnienia, któreby stałyby się tém przykrzeysze dla Prenumeratorów, im ciekawszemi są nader ważne wypadki obecnego czasu.

Wiadomości kraiowe.

Z Wiédnia d. 1. Grudnia. — Jego C. K. Apostolska Mość ozdobił Hrabiego Hochberga, Jenerała-Porucznika w woysku W. Xięcia Badeńskiego, Krzyżem kommandorskim orderu S. Szczepana.

Bawarski Professor fizyki i chemii, Doktor Hermann, który miał zaszczyt pokazywać u Dworu ważne we względzie technologicznym machiny wynalazku swoiego, otrzymał od J. C. K. Apostolskiey Mości wielki złoty honorowy medal.

N. Król Duński zwiedził d. 20. z. m. szpital i klasztor PP. Elżbietek, i podarował temu dobroczynnemu instytutowi 50 dukatów w złocie. Dnia 25 z. m. był J. K. Mość, w szpitalu Braci miłosierdza, i przesłał mu takoż w dowód nay większego ukontentowania swoiego z tamecznych urządzeń i porządku 50 Czerwonych Złotych; zaś dnia 25. z. m. zwiedził ten Monarcha instytut ślepych P. Klayna, i pochwalił ćwiczenia i prace znaydujących się w nim wychowańców.

N. Król Pruski raczył W. Sonnenfelsa, Wice-Prezesa C. K. Kommissyi nadworney w przedmiotach politycznego prawodawstwa, który iako Urzędnik Stanu, autor i wspieracz sztuk nadobnych naychwalebniey iest znany, przesłać order Orła czerwonego 2giey klassy z łaskawym listem własnoręcznym.

Na karuzelu, danym d. 25. z. m. w Cesarskiey zimowey uieżdżalni, produkowało się 24 Kawalerow konno, w przepysznych ubiorach rycerskich. Każdemu Kawalerowi przydaną była Dama, takoż w naybogatszym ubiorze. Po skończoném karuzelu, który składał się z uroczystego wiazdu i ćwiczeń zwyczaynych, udały się Damy, prowadzone przez swych Kawalerów, do ozdobioney ry-

cerskiemi trofeami małey sali redutowey, gdzie dla nich świetną zastawiono wieczerzę. Wśród tego czasu zebrało się 2500 zaproszonych osób, które wszystkie maskowane były, w drugich salach na bal, który dobranem towarzystwem, pięknością masek, i panuiącym wszędzie przepychem, tudzież wesołością i porządkiem celował. C. K. Dwór, wszyscy obecni tu Monarchowie (wyiąwszy N. Cesarza Rossyyskiego, który podówczas był słaby), tudzież wszyscy obcy Xiążęta, sławni Wodzowie, Ministrowie &c., dodali obecnością swoią okazałości temu festynowi.

Towarzystwo Przyiacioł muzyki Cesarstwa Austryackiego było tak szczęśliwe, że od Jéy Cesarzowicowskiey Wysokości, W. Xiężney Rossyyskiey Maryi Pawłówney, Małżonki Xięcia Następcy Waymarskiego, uzyskało pozwolenie wręczenia iey dyplomatu na Członka honorowego. Ta wspaniała Protektorka muzyki raczyła przyiąć nayłaskawiey Deputacyę, która iey hołd Towarzystwa złożyła, i wpisać własną ręką imie swoie w podaną sobie honorową księgę onegoż.

Sławny Kompozytor Beethoven dał d. 29. z. m. w Cesarskiey sali redutowey wielką myzykalną akademiię swoiey kompozycyi, którą cały Dwór Cesarski, obecni tu Monarchowie, Monarchinie, Xiążęta i Xiężniczki obecnością swoią zaszczycić raczyli, i która naywiększą pochwałę zyskała.

Z Gracu (w Styryi) d. 24. Listopada. — Arcy Xiążę Jan, wyiechał z tąd d. 21. b. m. z powrótem do Wiédnia wśród huku dział, paraduiącego woyska i nayserdecznieyszych błogosławieństw mieszkańców. Nie przyiedzie tu więc teraz nasz N. Cesarz z NN. Sprzymierzeńcami swoimi, lecz pochlebiamy sobie, że nas N. Pan późniey obecnością swoią uszczęśliwi.

Wiadomości zagraniczne.

Tunis.

Rodowity Xiążę Mauryyski, Bey Sydy Homouda Pachu, który iako Dey Kraiem tym rządził, umarł nagle d. 17. Września r. b. Był to ostatni dzień miesiąca postu. Dey, zachowuiąc ściśle przepisy wiary swoiey, wstrzymał się przez 24 godzin od iedzenia i picia, i siedział otoczony Magnatami Kraiu i Dworzaninami swoimi, trudniąc się obrzędami festynu ofiary, gdy znagła, tknięty apoplexyą, upadł, i w 5ciu minutach bez bolów skonał. Panował ón lat 32, a szanowany był powszechnie od swoich iako człowiek sprawiedliwy. Zaraz po iego zgonie wezwano wszystkich Xiążąt Domu iego, a Sydy Ottoman, brat zmarłego, obranym został iego Następcą i obiął zaraz rządy. Spokoyność publiczna nie była przy tém ani na chwilę przerwaną. Dnia następuiącego pochowano zmarłego Deja z wielką okazałością. Żył ón lat 59.

Kray Tunetański zawiera 3400 mil czworograniastych; iest wprawdzie pomiędzy wszystkiemi Kraiami barbaryyskiemi naypolerownieyszy, ponieważ mieszkańcy trudnią się powszechnie rolnictwem, professyami i handlem, naymniey zaś korsarstwem; lecz iakże odbiia ten stan od rozlanych przez naturę w owych okolicach powabów, tudzież od tych przypomnień, które nam czyni historya, wymieniaiąc mieysce urodzenia Hannibalow, Katonow, i pola sławy Scypiionow!

Nowy Podróżny Angielski, P. Blaquiere, podaie nam następuiący opis tego Kraiu:

„Bogaci i rodowici mieszkańcy Tunis, i prawie wszyscy Konzulowie Europeyscy, maią piękne domy wieyskie i wielkie ogrody, które rozproszone są po całéy okolicy aż do rayskiego mieysca La Marza (nie daleko przylądku Kartaginy), należącego do nayurodzaynieyszych i naybłogosławieńszych okolic w całym Kraiu. W lecie przyieżdza bardzo wiele osób do La Marza, gdyż tam podwóynych korzyści, nayprzyiemnieyszych zabaw wieyskich i kąpieli używać mogą. Zdumiałby się Europeyczyk na widok posadzonego tam mnóstwa krzaków różanych; całe pola okryte są niemi tak, iak w innych Kraiach rzepakiem. Jak wielką roskosz sprawia przechadzka po tych wońnieiących polach, łatwiey sobie wyobrazić, aniżeli opisać można.

„Grunt około Tunis iest nieco piaszczysty, ale pod piaskiem znayduie się warstwa kleiowatey ziemi gliniastey, która rodzi w naywiększey obfitości zboże, owoce i iarzyny. Ziemia i strefa są przewyborne do uprawy bawełny, trzciny curkrowey i wielu innych tropicznych płodów; z kawą nawet i indygo czyniono szczęśliwe doświadczenia; krótko, czegożby ten Kray nie dostarczał, gdyby do innych, a nie teraźnieyszych właścicieli należał? Możnaby nieskoń-

szenie poprawić chów bydła i rolnictwo. Kwiaty, których tu niezmierne iest mnóstwo, zupełnie są zaniedbane."

„Dziwi to, że w tak bardzo zabobonami zaślepionym Kraiu, iak ten, znayduie się przecież religiyna tolerancya, przewyższaiąca nawet tę, która iest w Trypolis. Odbiia się to przyiemnie od tego dzikiego barbarzyństwa, które prawie powszechnie charakter mieszkańców Tunetańskich cechuie. Oprócz Synagog żydowskich, są w pośród miasta greckie i katolickie Kościoły."

„Kto chce mieć dobry widok okolicy Tunetańskiey, ten zwiedzić musi zwaliska Kartaginy. Mieysce, gdzie stała stolica tak sławnego niegdyś Kraiu, poznać można iedynie po wodociągach, tudzież po szczątkach kilku amfiteatrow. Wszystko to wystawia smutny obraz nikłości ludzkiey wielkości. Nie można się wstrzymać od podziwienia, patrząc na ten plac, który obrany był na wystawienie miasta. Stało ono na wysokim przylądku, który tworzy zachodni koniec zatoki Tunetańskiey, a teraz się przylądkiem Kartaginy zowie. Niepodobna sobie okazalszego wyobrazić widoku nad ten, iaki się tu patrzącemu pokazuie. Oko błąka się po rozległych, prześlicznych równinach, przerywanych tu i owdzie pagórkami, tworzącemi półkoło przeszło stu mil Angielskich, a potém spoczywa z upodobaniem na wysokiém pasmie gór, ograniczaiących po obu stronach horyzont. Pomiędzy temi gorami iest naywyższa Zowan, a oraz sławna z tego powodu, że z tamtąd brała wodę Kartagina; zrobiony tym końcem wodociąg, mógł do nayprzepysznieyszych dzieł starożytności bydź policzonym; szczątki onegoż ciągną się dotychczas ieszcze 70 mil Angielskich przez bardzo nierówną pagórkowatą okolicę, i można ie wyraźnie rozróżnić; stoi nawet ieszcze 400 arkad, będących godnym podziwienia pomnikiem ludzkiey pilności, iaką się mało Kraiow poszczycić może."

„Rownina pod Zawą, tak sławna z powodu bitwy, która zaszła tamże między Hannibalem i Scipiionem Afrykanem, i która los Kartaginy rozstrzygnęła, leży po prawéy ręce. Zarosła ona teraz zbożem i roślinami oliwnemi."

„Ktoby mogł na gruzy Kartaginy z oboiętnością spoglądać, lub nie chciał sobie byłego blasku i nieszczęścia tego miasta przypomnieć, ten byłby w rzeczy samey bez żadnego czucia. Niepodobna iest patrzeć na taki przykład upadłey wielkości, bez oddania się mimowolnie uwagom, z których ważną moralną i polityczną naukę brać można. Tam to przed więcéy, iak 2500 laty, założyło było kilku zdolnych do przedsięwzięć Fenicyan pod przewodnictwem iedney awanturnicy, kwitnącą osadę, z którey się teraz tylko lichy stos gruzów pozostał. Przez mądre ustawy i zaszczytną pilność mieszkańców, wzniosła się wkrótce Kartagina do wielkiéy i godnéy podziwienia świetności pomiędzy Narodami; stała się Panią morza i duszą handlu; okręty iéy okrywały Ocean i Bosfor aż do słupów Herkulesa. Lecz Naczelnicy Kartagińscy, nie przestaiąc na prawéy i prawdziwéy wielkości, zarazili się zgubną pożądliwością zagranicznych zdobyciów. To było fundamentalną przyczyną zagłady Kartaginy. Zaniedbano handel, powysyłano floty i woyska, a Sycyliia, Sardyniia i część Hiszpanii, musiały uznać naczelne zwierzchnictwo Kartaginy. Wzbudziło to zazdrość Rzymian; oba Narody ubiegały się o pierwszeństwo, a po krwawym i nieszczęśliwym boiu musiała Kartagina, ta Królowa kunsztów i chluba cywilizacyi, upaśdź pod nogi nielitościwych zdobywców, których wielkości także tylko pamiątka teraz pozostała."

Wielka Brytaniia.

Na posiedzeniu Parlamentu Angielskiego odprawionem d. 7. Listop miał P. Freemantle rzecz względem stoiącego w Niderlandach woyska Angielskiego. „Jeżeli (rzekł) nie nastąpiło potwierdzenie umowionego w tym względzie ze sprzymierzonemi Mocarstwami układu, tedy żadne prawne rozporządzenie utrzymywanie woyska tego nie upoważnia, a użycie onegoż sprzeciwia się na wszelki przypadek Konstytucyi, skoro Parlament o tem zawiadomionym nie został. Nadto zostaią te woyska pod rozkazami Cudzoziemca, a do tego ieszcze udzielnego Xiążęcia, który, za zayśdź mogące z swoiéy strony uchybienia, nie byłby nawet odpowiedzialnym prawom Angielskim. Nie mam ia wprawdzie nic do zarzucenia Xięciu Oranii, owszem mam iak naylepszą opiniię o iego wysokiey osobie, tak przez wzgląd na iego osobiste przymioty, iak i na talenta Wodza, które posiada; iednakże dzieie Angielskie nie wystawiaią nam przykładu podobnego rodzaiu." Potém polecił P. Freemantle tę okoliczność pilnemu baczeniu Parlamentu, i wniosł, aby upraszać Xięcia Rejenta przez adres o udzielenie Izbie Niższey kopii układów i przyiętych

obowiązków względem utrzymywania wóysk na stałym lądzie.

Kanclerz Skarbu odpowiedział: „Mogę zaraz uwiadomić Izbę, że rzeczony układ ze Sprzymierzonymi nigdy zawartym nie był, nad czém się, zważywszy interessa Ministrów wszystkich wielkich Mocarstw, którzy przezca ły czas to podróżą, to innemi układami zaięci byli, bynaymniey dziwić nie trzeba. Gdy więc ten układ z tych i innych, niewiadomych mi przyczyn, stał się niedokładnym, przeto Parlamentowi udzielonym bydź nie mógł. Proszę zatém, aby względem téy propozycyi do porządku dziennego przystąpić. Rzeczony układ wyniknął z zawartéy w Chaumont umowy, którey zamiarem było obalenie przewagi Bonapartego; a gdy zamiar ten przez przywrócenie Burbunow na tron został dopięty, przeto pozostało ieszcze rozstrzygnienie przyszłego losu zdobytych na Francyi Kraiów, a zatém umowiano się, aby każde ze sprzymierzonych Mocarstw utrzymywało w pogotowiu obwarowaną w traktacie Szomonckim część woyska swoiego. Parlament potwierdził tę umowę, a stoiące w Niderlandach woysko Angielskie wypełnia część obiętych rzeczoną umową obowiązków, i byłoby, nawet bez osobney ugody, w tenże sam sposób użyte. Woysko to rozstawione iest wreszcie naystosowniey w Hollandyi i Niderlandach, gdyż obrona tych okolic iest nayważnieyszey wagi, a Parlament nie byłby odmówił zezwolenia swoiego nawet i wtenczas, gdyby powyższa umowa nie przyszła była do skutku, a assygnacyi kosztów na utrzymanie korpusu woyska w owych okolicach od niego żądano Rzeczona ugoda, ieżeli przyydzie do skutku, będzie iednak udzieloną Parlamentowi, lub też da mu się zaspokaiaiąca odpowiedź, ieżeliby zawarcie oneyże za niepotrzebne uznano. Co się tycze Xięcia Oranii, iakkolwiek niepodobném iest naganne postępowanie onegoż, iednakże, gdyby kiedy zdarzyć się miał ten przypadek, tedy iako Officer Angielski stałby się odpowiedzialnym, i utraciłby iako taki swóy stopień i połączone z nim korzyści."

P. Thierney pragnął wiedzieć właściwą treść umowy, wiele Anglija dostawić ma woyska, i iakie dalsze przy tém zachodzą warunki? Mówił ón, że Parlament nie może bydź zostawiony w niepewności: czyli przekazane przez W. Brytaniię pieniądze na dobro powszechne, lub też tylko na dobro kilku szczególnych Mocarstw są obracane; tudzież, czyli umowa przez resztę Mocarstw równie tak dopełnioną została, iak przez Angliię?

Po nieiakich dyskussyach zapewnił Kanclerz Skarbu, że treść téy umowy Izbie udzieloną zostanie.

Na posiedzeniu Izby Wyższey, odprawioném d. 14. Listopada, wniósł Lord Landsdowne, aby złożona była kopiia układu, zawartego względem trzymania woyska Angielskiego we Flandryi: „Okazuie się (rzekł) z podanych rachónkow, iż zaległości w Wydziałach morskim i lądowym 30 miliionów funtów szterlingów wynoszą. Przy takiem pomnażaniu rozmaitych ciężarów Narodu iest rzeczą potrzebną, a dla Reprezentantów iego staie się świętym obowiązkiem zapytać się o przyczyny, które tak nadzwyczaynych wymagaią nakładów. Należy wiedzieć, czy systema lądowe daie powód do tego, W mowie Xięcia Rejenta spodziewałem się obiaśnienia zasad i zamiarów, iakie W. Brytaniia na Kongressie Wiedeńskim popierać będzie; lecz zawiodłem się. Z tém wszystkiém nie mogę zupełnie odwrócić ucha moiego od rozmaitych rozchodzących się wieści. Jak słyszę, nietylko myślą o polityczném zniszczeniu Luki i Genuy, ale też o większych odmianach w Niemczech. Odebraliśmy w tych czasach wielką naukę, że posiadanie Kraiów i spokoyność onychże wtenczas dopiéro są zapewnione, gdy Władca posiada miłość mieszkańców. Komuż należy przypisać oswobodzenie Europy? Nie twierdzom i warownym stanowiskom (gdyż te wszystkie były wzięte i przełamane), ani też woyskom. Systema Królestw woyskowych nie było dostateczne. Coż więc uratowało ląd stały? Duch miłości Oyczyzny przerobił każdego Szlachcica Niemieckiego na Officera, a chłopa na żołnierza."

Lord Liwerpool Minister, odpowiedział: „Wielka część mowy dopiéro słyszaney nie należy właściwie do zamierzonego celu, i dla tego zachowuię sobie odpowiedzieć na nią, gdy, uwiadomiony o ostatecznych wypadkach Kongressu, będę mógł zdać Jzbie zupełną sprawę. Co się tycze trzymania woyska we Flandryi, odwołuie się na obronę iego do ogólnie przyiętego prawidła, według którego, iak nawet sam P. Fox twierdził, żadne natężenie nie powinno bydź zaniechane, ale owszem woyna dłużey popierana, ieżeliby przez to oswobodzenie i niepodległość Belgiium zachowane bydź

mogły. Jest rzeczą niepodobną, aby kto mógł żądać, żby woysko nasze cofnięte było z Belgiium, a los iego obcym Mocarstwom poruczonym został. Z tém wszystkiém nie sprzeciwię się wnioskowi, ieżeli ten poprawiony będzie."

Lord Landsdowne odmienił swóy wniosek według życzenia Ministra, poczém przyiętym został (*Zaszłe d. 14. Listopada w Izbie Niższey Parlamentu* Angielskiego *rozprawy, do przyszłego Nru odkładamy.*)

Hiszpaniia.

Pisma publiczne zawieraią następuiące doniesienia z tego Królestwa:

Król wyiechał był d. 25. Października z Infantami Don Antonio i Don Carlos, tudzież z całym Dworem do zamku Eskuryału, gdzie go uroczyście przyięto, i z kąd po dniach kilku znowu do stolicy powrócił.

Order S. Ferdynanda będzie odtąd nagrodą znakomitego czynu podczas woyny.

Nad rzeką Ebro zbiera się znakomita liczba woyska Hiszpańskiego.

Gazeta Madrycka umieszcza mowy miane przez Deputacye zesłane do Króla. Przytoczemy tu wyiątek z mowy Xiędza Błażeia Ostolaza, Kapelana honorowego Królewskiego, obdarzonego niedawno bogatą kanoniią w Kapitule Kartageńskiéy:

„N. Panie! Municipalność miasta Soria (dawney Numancyi) wybrała nas do powinszowania Ci w iey imieniu, i podziękowania za Twoią nieśmiertelną ustawę pod d. 21. Lipca r. b. Ustawa ta, przywracaiąc święty Trybunał Inkwizycyi, będący zawsze przedmiotem zażartości kacerzów i pociskòw filozofii, obtarła łzy Kościoła Hiszpańskiego, strapionego zniesieniem tak pożytecznego ze wszech względów ustanowienia, tak godnego pochwały wszystkich dawnych Chrześcian, i tych, którzy o czystość wiary są troskliwi. Niech będą nieśmiertelne dzięki Bogu oyców naszych, który nam dozwolił oglądać nareszcie ziszczone nadzieie całego Narodu, gdy strapiony nieobecnością W. K. Mości zasyłał do Nieba gorące modły o Twóy powrót. Pasmo cudów sprowadziło nam naszego Monarchę dla pocieszenia Kościoła, i przywrócenia dawnych praw i zwyczaiów naszych. Takie są uczucia Municypalności i całéy Prowincyi Soria, równie Katolickiéy iak waleczněy, a śmiem powiedzieć, iż takież same są uczucia całéy Hiszpanii, któréy przywiązanie ku W. K. Mości powiększy się przez ten nowy dowód mocnéy wiary iéy Króla, i troskliwości iego o zachowanie wiary przodków naszych."

Podobneż uczucia wynurzył kollega Xiędza Błażeia Jenerał Duran imieniem 6téy dywizyi woyska, którą dowodzi w prowincyi Soria.

Deputacya z miasteczka Liebana winszuiąc Królowi przywrócenia Trybunału S. Inkwizycyi, to między innemi wyraziła: „Prowincya nasza, którą Beatus i Eserius zachowali od szkodliwych nauk Eliparidusa Prałata Toledańskiego, i Felixa Biskupa Urgelskiego, nieprzyiaciół czystości świętéy wiary naszéy, cieszy się, iż znikną błędy i bezbożność przez przywrócenie Trybunału S. Inkwizycyi. Ustawa w téy mierze W. K. Mości iest godna Rokareda i dawnych Ferdynandów; będzie ona zapisaną w dzieiach religii i monarchii."

Oskarżone osoby o targnienie się na samowładność Króla, a znane pod nazwiskiem Liberalistów, iuż po części osądzone. Skazano 30 na wygnanie, na galery, utratę urzędów, &c. Między nimi byli Duchowni i dwa członki akademii, których z listy akademików wymazano. Celnieysi oskarzeni Quintana, Arguelles, Gallego, Gallargo &c. ieszcze nie osądzeni. Dwóch skazano na zapłacenie kary pieniężnéy, którą przeznaczono Wielebnemu Oycu Augustynowi de Castro, wydawcy dziennika la Sentinelle de la Mancha, który miał żal do nich. W ogólności, nic Skarb nie stracił na tę sprawę, bo winowaycy koszta iéy muszą płacić, a prócz tego i znaczne summy pieniężne, któremi wykupuią się od kary oznaczonéy wyrokiem.

Zaczynaią także zapadać wyroki sądowe na stronników Stanów (*Cortes*), które będą drukiem ogłoszone. Opat de la Grange, maiący 70 lat, który przez całe życie miał pewny szacunek dla siebie, skazany na 6 lat do klasztoru, a maiątek iego wzięto w sekwestr. Jenerała Odonojhu, byłego Ministra woyny, zamknięto w pewnym zamku. Tenże los czeka Jenerała Giron, który się bardzo wsławił w ostatniey woynie. Celnieysi Mowcy w zgromadzeniu Stanów, spodziewaią się także przeciw sobie wyroków. Zwani Liberalistami, spuścili bardzo z tonu, bo Duchowieństwo tak świeckie iak i zakonne, będące podporą tronu, sprzyia nowemu porządkowi rzeczy.— Benedyktyni, Galicyyscy i Asturyyscy ofiarowali w darze Królowi 85,000 franków.

Rozkazał Król, aby żaden Hiszpan z Prowincyi, a nawet i Biskup, nie bawił się w Madrycie bez pozwolenia Prezesa Rady Kastylskiéy.

W Madrycie nie panuie ieszcze zupełna spokoyność. — Część woyska wysłaną została do tych Prowincyi, w których mieszkańcy niespokoynym tchną duchem.

Szwecya i Norwegiia.

Według doniesień pism publicznych, Norwegiia pozostanie wolną, niepodległą, i nie będzie podzieloną. Wice-Król lub Wielkorządca będzie mieszkał w Chrystyanii. Wice-Królem może tylko bydź Królewic Szwedzki, lub starszy syn iego. Trzey Norwegiianie iako Reprezentanci Narodu, sprawować maią interessa iego w Sztokolmie. Ani pomieszanie pieniędzy, ani woyska nie będzie miało mieysca; obce woysko nie będzie mogło bydź wprowadzone do Kraiu, tylko na obronę iego; osady nawet w twierdzach składać się tylko mogą z połowy Szwedów.

Norwegska Rada Stanu pisała d. 4. Listopada następuiący list do Królewica Następcy Szwedzkiego:

„N. Krolewicu Szwedzki i Norwegski! — Powziąwszy właśnie tey chwili wiadomość, iż Seym Norwegski iednomyślnie uchwalił ofiarować koronę tego Królestwa N. Królowi Karolowi XIII. i iego prawym Następcóm, śpieszemy uwiadomić W. Królewicowską Mość o tym wypadku obrad seymowych, lubo Deputacya obrana od Reprezentantów Narodu z ich grona, iutro ztąd wyiedzie dla doniesienia W. Królewicowskiey Mości o téy uchwale. Uszczaiąc się z tego obowiązku ku W. Królewicowskiéy Mości, sładamy mu oraz hołd pełen ustanowania, ile przyspobionemu Synowi tego, którego Naród Norwegski Władcą swoim obrał. — Miłość dobra ogólnego, i zastanowienie się nad przyrzeczeniem uroczyście nam zapewnionem, kierowały dotychczasowemi krokami Rady Stanu; teraz, gdy wyrzeczona wola Narodu uwalnia nas od wziętych na nas zobowiązań, nayświętszém naszém będzie staraniem zasłużyć na zaufanie Rządu, którego oycowskie uczucia iuż nam są dostatecznie wiadome. — Temi uczuciami powodowana Rada Stanu upraszа W. Królewicowskiey Mości, abyś raczył przyiąć szczere zapewnienie podległości pełnéy uszanowania, z którą zostaiemy &c.

(Podpisy.) *Rosenkrantz; Sommerhielm; Collet; Aal; Wegermann.*

Kommissarze Szwedzcy w Chrystyanii przesłali pod tymże dniem do Królewica Szwedzkiego następuiace pismo: „Nareszcie iesteśmy tak szczęśliwi, iż W. Królewicowskiéy Mości donieść możemy, że Król nasz iednomyślnie i uroczyście obwołany został Królem Norwegskim. Deputacya Seymowa przynosi nam właśnie teraz to poselstwo, a my ani chwili nie omieszkuiemy przesłać tę ważną wiadomość do W. Królewicowskiéy Mości. Wybór stał się za imieniem wzywaniem. — Deputacya złożona z z 7miu Członków Seymowych wyiedzie iutro rano ztąd do W. Królewicowskiéy Mości, a zatém spodziewamy się, iż w tych dniach tu przybędziesz. Winszuiąc W. Królewicowskiey Mości tego ważnego wypadku, który uwieńcza sławę Twoią, a przyszłość Szwecyi zabezpiecza, upraszamy Cię, abyś raczył łaskawie przyiąć pierwsze nasze wdzięczne dzięki, które Ci imieniem wszystkich naszych Współobywatelów i potomności składamy.

(Podpisy.) *Rosenblad; Platen; Wetterstedt; Winsen; Mörner; Rosenstein; Wallenius.*

Według doniesień z Sztokolmu pod d. 11. Listopada (zawartych w pismach publicznych) stanął iuż Królewic Następca Szwedzki i Norwegski w stolicy Norwegii Chrystyanii, gdzie go iak nayuroczyściéy przyięto.

Przed wyiazdem swoim do tey stolicy, wydał Jego Królewicowska Mość w główney swoiéy kwaterze następuiącą odezwę:

Królewic Następca do swoich Współtowarzyszów broni!

Żołnierze! Ziednoczenie Ludu Skandynawskiego było długi czas naywyższym życzeniem Waszém i Ziomków Waszych. Wzięliśmy się do broni dla dopięcia tego celu. Opatrzność pobłogosławiła usiłowaniom naszym. Nadzieie nasze spełnione. Szwed i Norwegiianin maią odtąd ieden interes do bronienia, ieden honor do utrzymania, a wspólne przyszłe szczęście nagrodzi wspólne cnoty oboyga Narodów. — Żołnierze! Naypięknieysza to chwila życia moiego, w którey Wam w imieniu Króla i Oyczyzny wdzięczność za męztwo, sławę woienną i świetne sprawowanie się Wasze wynurzyć mogę, przez które, godni Przodków Waszych, zyskaliście miłość i poszanowanie dla imienia Szwedzkiego. Powróćcie do spokoynych zatrudnień w domowe Wasze zagrody, i dopełniaycie powinności obywatelskich z tą samą miłością Oyczyzny, iż z tém samém szanowaniem praw.

które was iako Woiowników zalecały. Życzliwość Króla Waszego i poważenie Ziomków Waszych, niech będą Waszą nagrodą!

W główney kwaterze Frederykshal, d. 8. Listopada 1814.

(Podpis) Karol Jan.

D a n i i a.

Królewic Duński Chrystyan Fryderyk (były Król Norwegski), powrocił według doniesień pism publicznych d. 13. Listopada do Kopenhagi, i tegoż dnia zaproszony był na obiad do Królowéy, a d. 15. przyiął odwiedziny w pałacu swoim. Dnia 21. Listopada był Jego Królewicowska Mość w teatrze; gdy wszedł do loży, przyięto go z nayserdecznieyszemi i naywiększemi okrzykami.

Polepszył się kurs papierowych pieniędzy w Danii; spalono tam iuż więcey, iak kilkadziesiąt milionów rewersów skarbowych.

Handel Duński na morzu środziemném nabiera żywości.

Xiestwo Warszawskie.

Gazety Warszawskie pod d. 3. Grudnia zawieraią następuiący artykuł z Warszawy:

Dnia 1. b. m. przed południem, Jego Cesarzowicowska Mość W. Xiążę Konstanty, kazał kilku szwadronom iazdy Polskiey czynić przed sobą na polach między tą stolicą i Powązkami rozmaite woyskowe obroty, a wczoray popisywał się podobnież przed W. Xiążęciem oddział artyleryi Polskiey.

Oprócz tego zawieraią ieszcze też Gazety następuiące rozporządzenie:

Rada Naywyższa tymczasowa Xięstwa Warsszawskiego.

Chcąc z iedney strony zabezpieczyć żywność i furaż dla woyska w Xięstwie Warszawskiém konsystuiącego, z drugiéy zaś ułatwić mieszkańcom sposobność otrzymania wynagrodzenia, wedle nayłaskawszego Ukazu Jego Imperatorskiéy Mości, pod dniem 1/13. Lutego r. b. w Troyes wydanego, za naddanie produktów dla tegoż woyska, od daty 1/13. Maia r. b., niemniey w zamiarze uniknienia wszelkich rekwizycyi do zabezpieczenia żywności woyska dążących, wydaie w téy mierze stosowne rozkazy do Władz, których się to dotycze, mieszkańców zaś Xięstwa Warszawskiego niniéyszem uwiadomia:

1mo. Iż wszyscy Kontrybuenci uwolnieni zostaią od dostawy wszelkich zaległych produktów do magazynów woyskowych, wyiąwszy kontyngens roczny, Uchwałą Seymową z dnia 23. Grudnia 1811. roku naznaczony, którego odstawę z zbioru tegorocznego nakazała Rada Naywyższa Uchwałą swą 19. Września r. b. datowaną, iako na żywność dla woyska od dnia 1. (13.) b. m. przeznaczoną.

2do. Nakazany iest Władzóm Departamentowym administracyynym obrachónek między niemi a Kontrybuentami, z wszelkich dostaw produktów do magazynów woyskowych, poczynaiąc od dnia 1. (13) Maia b. r., po którego ukończeniu stosowne wynagrodzenie dla każdego Kontrybuenta nastąpi.

3tio. Wstrzymuie Rada Naywyższa aż do ukończenia obrachónków exekucyą tego rodzaiu podatków, i od tych Kontrybuentów, którzy wedle uchwały iey 22. Lutego b. r. wydanéy, a przez Dyrekcyą Ministerii Spraw Wewnętrznych pod dniem 28. tegoż miesiąca ogłoszonéy, mogli byli wnosić produkta do magazynów rezerwowych. To iednakże wstrzymanie exekucyi reguluie się tylko do takiéy summy, iakaby Kontrybuentowi przypaść mogła, gdyby korzystaiąc z dobrodzieystwa pomienionéy uchwały dostawił to wszystko, co mu nią dozwolone zostało. Nie wchodzą do tego Dzierżawcy dóbr narodowych, koronnych, i skonfiskowanych, względem których Uchwały Rady Naywyższey poprzednie w mocy swey zachowuią się.

4to. Gdy zaś nakazany roczny kontyngens produktów nie iest wystarczaiący na potrzeby woyska w Xięstwie Warszawskiém konsystuiącego, nakazane zostały licytacye po Departamentach o dostawę brakuiących produktów. W razie iednakże nie stawienia się Licytantów z dostateczną dla Skarbu rękoymią, mieszkańcy dostawiaiący brakuiące produkta otrzymaią natychmiast zapłatę podług cen naysłuszniéyszych, które dla każdego w szczególności Departamentu do wiadomości publiczney podane będą, skoro przez Komitet centralny ustanowione, a przez Radę Naywyższą zatwierdzone zostaną.

W Warszawie d. 2. Grudnia 1814.

(Podpisano) X. X. Lubecki.

Zgodno z Oryginałem:

Swiadczę Bielski.

Dyrekcya Ministerium Spraw wewnętrznych Xięstwa Warszawskiego ogłosiła pod d. 29. Listopada, iż w skutku umowy zawartéy d. 5. Listopada w Wiédniu mię

dzy N. Cesarzem wszech Rossyi i N. Królem Pruskim, wyznaczoną została w Warszawie osobna Kommissya, maiąca się zatrudnić rozpoznaniem natury summ Bajońskich i ich obliczeniem, a po ukończeniu dzieła tego w przeciągu tygodni pięciu, przedstawić ie rzeczonym NN. Monarchom. Z tego powodu, wszelka wypłata tak summ, iak i prowizyi Bajońskich, czy Skarbowi Xięstwa Warszawskiego, czy Rządowi Pruskiemu należących, została aż do dalszych postanowień N. Cesarza Rossyyskiego wstrzymaną. Członkami rzeczoney Kommissyi są: Wice-Prezes Rady naywyższéy Nowosilcow, Pruski tayny Radca Stanu Zerboni di Sposetti, i Radca Stanu Xięstwa Warszawskiego Kochanowski.

Polski Jenerał dywizyi i Członek Komitetu woyskowego Kniaziewicz, ogłosił d. 2. Grudnia przez Gazety Warszawskie, iż d. 13. i 15. tegoż miesiąca odbędzie się w Warszawie licytacya na dostarczenie za gotowe pieniądze potrzebnych materyałów do ubioru woyska Polskiego; iako to: sukien rozmaitego koloru, płótna podszewkowego, płótna na koszule &c.

R o s s y a.

Imperatorska gwardya, składaiąca się z pułków gwardyi konnéy, kawalerogardów i artyleryi konnéy, weszła (według doniesień Gazet Petersburskich) d. 18. (30.) Października w paradzie do Petersburga. Xiążę Dymitry Golicyn, Jenerał iazdy, wyiechał naprzeciw tym pułkom i stanął na ich czele. Prawdziwie bohaterska postać tych wóysk, które po trudach tak długiéy woyny ukazały się ozdobione laurami zwycięztwa, wzbudziła w Publiczności Petersburskiéy powszechne podziwienie.

Imperatorskie wolne Towarzystwo ekonomiczne Petersburskie otrzymało od Obywatela Powiatu Czoropowskiego, Majora Dyakonowa, uwiadomienie o wynalezionym przez niego sposobie gubienia robactwa, ziadaiącego młodą oziminę w czasie iéy wschodu; szukał ón rożnych środków do zachowania siebie od téy szkody, używaiąc wiadomych z podania sposobów, iako to: zakurzania nasion dymem drzewa osinowego; mieszaniem do nasion wapna, potażu, soli, i t. d.; wszystko to iednak nie mogło go ochronić od robactwa. Ciągle atoli i pilnie chodząc około wynalezienia skutecznego lekarstwa, dostrzegł, że robactwo rzeczywiście bierze swóy początek w pomiocie bydlęcym, na poparach w miesiącu Czerwcu. Owad składa w nim swoie iaia, z których przez działanie ciepła słonecznego pewnego doszedłszy wzrostu, około tegoż wychodzi czasu, i na młodéy siada oziminie, która iest zieloną w Sierpniu, a inne trawy w czasie tym usychaią i zupełnie tracą soki, i tak ziada łodygę aż do korzenia. Tym sposobem, doszedłszy rzeczywistego początku robactwa, po wielu doświadczeniach przekonał się, że to robactwo boi się czosnku i w okamgnieniu od niego ginie, tak dalece, iż ieżeli sokiem czosnkowym nakreśli się koło, maiąc ćwierć łokcia promienia, i do koła tego włożony będzie robak, nie tylko za obwód koła nie wypełznie, ale natychmiast obumiera. Umyślił więc wynalazca z iesieni włożyć do nasienia czosnku, licząc na każde poł beczki po iednym garcu, a to na drobne ząbki podzielonego; można toż samo robić kilkoma dniami przed zasiewem. Zapach czosnku, którym zboże przeięte było, kilka dni ieszcze po zasiewie czuć się dawał: a robactwo nie tylko szkody robić nie mogło, lecz owszem zupełnie wyginęło, nasieniu zaś i rośnieniu zboża naymniey nie szkodziło. Używaiąc tego sposobu przez lat 10, nie doświadczał, ażeby robactwo psuło u niego zboże.

Rozmaite Wiadomości.

Aktorce Paryzkiey Pannie Emilii Contat, operowano niedawno raka. Z tego powodu Pan Ruelle ogłosił w gazetach Paryzkich sposób mniey boleśny a daleko prędzey działaiący, w uleczeniu téy choroby, i twierdzi, iż sposobem tym można wyleczyć raka w przeciągu dni trzech, bez żadney chirurgiczney operacyi. Recepta nader iest prosta: bierze się zakwasu, iakiego szczególniey piernikarze używaią, ilość wyrównywaiąca kurzemu iaiu, i podobnaż ilość wieprzowego sadła (vieux-oing) tak starego, iak tylko dostać można. Obiedwie massy mieszaią się z sobą, a maść z nich zrobiona, smaruie się na iersze i przykłada na chorą część piersi. Pan *Ruelle* przytacza za dowód nieiaką Panią *Chaumerot* matkę drukarza tego nazwiska. Miano iuż pierś iéy oderżnąć, kiedy iéy pewna znaioma, która miała także bydź dawniéy operowaną, a przez Pana *Ruelle* powyższym sposobem uleczoną została, doradził użycie tego lekarstwa. Pani *Chaumerot* z radością chwyciła się podanego iéy sposobu, a iak Dziennik Paryzki zapewnia, w przeciągu trzech dni uleczoną została.